

*Łukasz Łukowski, Bartosz Żukowski\**

**ZASADY TZW. „PRAWDY MATERIALNEJ”  
I „PRAWDY FORMALNEJ”  
ANALIZA LOGICZNO-FILOZOFICZNA I PRZEGLĄDOWA**

Zasady prawdy materialnej oraz formalnej mają w doktrynie długą i ugruntowaną tradycję. Wydaje się jednak, że wymagają one pewnego doprecyzowania oraz wnikliwszej konceptualizacji, dokonywanej z wykorzystaniem kategorii filozoficzno-logicznych. W niniejszym artykule proponujemy taką właśnie analizę obu zasad, uzupełnioną o przegląd aktualnego stanu prawnego, przeprowadzony z wykorzystaniem wniosków płynących z dociekań logiczno-filozoficznych.

**1. LOGICZNO-FILOZOFICZNA ANALIZA ZASAD PRAWDY  
MATERIALNEJ I FORMALNEJ**

Zgodnie z przyjętym w doktrynie sposobem definiowania zasady prawdy materialnej jej istotą jest dyrektywa proceduralna nakazująca wydawanie orzeczeń na podstawie obiektywnego stanu faktycznego. Sednem materialnie pojętej prawdziwości jest więc zgodność orzeczenia z rzeczywiście zaistniałym stanem rzeczy, a więc z obiektywną, pozajęzykową, rzeczywistością. Na gruncie filozoficznym tak sformułowaną dyrektywę oceny prawdziwości sądów należałoby więc utożsamić z nakazem stosowania klasycznego, korespondencyjnego kryterium prawdy. Więcej trudności nastęrcza precyzyjne zdefiniowanie zasady prawdy formalnej. W doktrynie znaleźć można rozmaite jej interpretacje, które zasadniczo dają się jednak sprowadzić do dwóch podstawowych ujęć. Zgodnie z pierwszą spotykaną interpretacją zasada ta zawęża pojęcie prawdziwości jedynie do zgodności z normami prawnymi lub innego rodzaju zasadami oraz regulami, a zawarta w niej dyrektywa orzecznicza nakazuje badanie przedstawionego przez strony materiału dowodowego wyłącznie pod kątem zgodności z owymi normami lub zasadami. Według drugiego ujęcia zasada prawdy formalnej nakazuje przyjęcie

---

\* Bartosz Żukowski otrzymał w 2013 roku Nagrodę Naukową Fundacji Uniwersytetu Łódzkiego w kategorii: nauki humanistyczne.

za podstawę orzeczenia jedynie te twierdzenia dotyczące stanu faktycznego, które sformułowane zostały w toku postępowania przez strony lub na skutek działania stron. Ostatecznie zasadę prawdy formalnej, w obu jej interpretacjach, należałoby więc utożsamiać na gruncie filozoficznym z nakazem stosowania wyłącznie koherencyjnego kryterium prawdy, definiującego prawdziwość jako zgodność z określonym zbiorem zdań – norm prawa lub innego rodzaju reguł w pierwszym z omawianych wypadków, oraz zeznań, dokumentów, i szerzej, twierdzeń sformułowanych w toku postępowania, w drugim.

Taki sposób definiowania obu omawianych zasad, a zwłaszcza ostre przeciwstawienie kryterium korespondencyjnego koherencyjnemu, rodzi jednak liczne trudności natury logiczno-filozoficznej, a co gorsza, dostarcza błędnego obrazu procedur logicznych, charakterystycznych dla podporządkowanych tym zasadom typów postępowania. Po pierwsze, ugruntowany w doktrynie sposób określenia zasad prawdy materialnej i formalnej, rodzi sugestię, znajdującą wyraz już w samej używanej terminologii, że wyrażenia te odnoszą się do dwóch rodzajów prawdy. Innymi słowy, w analizach prawniczych zaznacza się wyraźna tendencja do przeciwstawiania obu omawianych zasad w sposób implikujący domniemanie istnienia dwóch rodzajów prawdy: formalnej i materialnej<sup>1</sup>. Co więcej, prawda pojmowana formalnie, utożsamiana ze zbiorem wypracowanych na sali sądowej *quasi*-faktów, pozbawionych odniesienia do rzeczywistości, jest nierzadko deprecjonowana w zestawieniu z prawdą materialną, odzwierciedlającą realny, obiektywny porządek faktyczny.

Z punktu widzenia logiki i wszelkiej zorientowanej logicznie filozofii takie standardowe rozumienie obu omawianych zasad, choć ugruntowane w doktrynie, jest niemożliwe do utrzymania. Zgodnie bowiem z silnie ugruntowanym we współczesnej myśli logiczno-filozoficznej poglądem o obiektywnej naturze prawdy, istnieje tylko jedna prawda – rozumiana jako wartość logiczna sądów. Co więcej, omawiana interpretacja w istotny sposób wypacza logiczną naturę dyrektyw proceduralnych charakterystycznych dla obu omawianych zasad. Jakkolwiek bowiem na pierwszy rzut oka twierdzenie to może wydać się kontrowersyjne, nie ulega wątpliwości, że w wypadku stosowania zarówno pierwszej, jak i drugiej zasady podstawą orzeczenia jest obraz obiektywnego stanu faktycznego. Toteż z gruntu fałszywe jest, sugerowane w doktrynie, przeciwstawienie rzeczywistego stanu faktycznego, stanowiącego podstawę orzekania zgodnego z zasadą prawdy materialnej, swego rodzaju preparatowi faktów, służącemu rzekomo za podstawę orzeczeń wydanych w trybie określonym zasadą prawdy formalnej. Sformułowane wyżej twierdzenie nie budzi oczywiście wątpliwości w wypadku stosowania zasady prawdy materialnej. Jest ono jednak słuszne także w odniesieniu do postępowań podporządkowanych zasadzie

---

<sup>1</sup> Podczas gdy obowiązujące przepisy prawa, w przeciwieństwie do doktryny, odnoszą się zawsze do prawdy pojmowanej jednoznacznie, a więc po prostu do prawdy.

prawdy formalnej. Choć za podstawę orzekania służy w nich bowiem jedynie obraz stanu faktycznego wyłoniony w toku postępowania przez jego strony, nie ulega wątpliwości, że w intencji wszystkich podmiotów postępowania stanowi on obraz rzeczywiście zaistniałych zdarzeń, a więc faktów. Innymi słowy, formułowane w postępowaniu zdania zawierają moment asercji, są więc sądami – wyrażeniami zawierającymi roszczenie do korespondencji z pozajęzykową rzeczywistością. Przedstawiane przez strony dowody i twierdzenia nie powstają przecież w faktycznej próżni, ani nie mają charakteru faktotwórczego<sup>2</sup>. Nie mamy więc tu do czynienia z performatywami ani pozbawionymi jakiegokolwiek pozajęzykowej referencji, znaczeniowo pustymi pseudosądami, którym można by co najwyżej przypisać wartość „formalnej prawdziwości” o bliżej nieokreślonym sensie. Wszystkim sądom formułowanym w toku postępowania zorganizowanego według zasady prawdy formalnej towarzyszy stałe domniemanie referencji do rzeczywistości – mają one w intencji stron odzwierciedlać prawotwórczy, rzeczywiście zaistniały stan faktyczny. Sądy te wyposażone są więc w roszczenie do prawdziwości rozumianej klasycznie, korespondencyjnie – jako zgodność z obiektywną rzeczywistością. Toteż zamiast dwóch rodzajów prawd, skorelowanych z dwoma różnymi typami postępowań podporządkowanych różnym zasadom, w obu wypadkach mamy do czynienia z jedną i tą samą – pojętą obiektywnie – prawdą.

Zaproponowane tu rozumienie zasady prawdy formalnej, a zwłaszcza potrzeba uwzględnienia korespondencyjnego aspektu prawdziwości sądów formułowanych w toku postępowań podporządkowanych tej zasadzie, daje niekiedy o sobie znać także w standardowych analizach doktrynalnych. W koncepcjach zwolenników pierwszego ze wskazanych wyżej sposobów interpretacji omawianej zasady, potrzeba ta ujawnia się w samym dążeniu do utrzymania korespondencyjnego charakteru formułowanych twierdzeń, poprzez wprowadzenie referencji do norm prawa, jako swego rodzaju surogatu referencji do rzeczywistości. Ujęcie takie jest jednak oczywiście zbyt wąskie. Nawet jeśli normy organizujące postępowanie zawężają procedury weryfikacji prawdziwości pewnych sądów (np. zapisów ksiąg podatkowych) jedynie do wymogu zgodności z pewnymi regułami formalnymi, sądom tym wciąż towarzyszy domniemanie zgodności z określoną materią faktyczną. Zapisy ksiąg podatkowych nie są przecież wyrażeniami pustymi, lecz mają się odnosić do określonych przepływów pieniężnych. Potrzeba uwzględnienia korespondencyjnego aspektu prawdy formalnej dochodzi do głosu jeszcze wyraźniej w pracach zwolenników drugiego sposobu interpretacji tej zasady<sup>3</sup>. W definicji prawdy formalnej jako „takiego

<sup>2</sup> Odrębny przypadek stanowią domniemania, których natura logiczna zasługuje na oddzielną analizę.

<sup>3</sup> Zob. np. T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2003, s. 91.

obrazu faktów, na jaki godzą się strony postępowania przed organami władzy publicznej [...] albo jaki wynika z domniemań prawnych [...] i jaki, w konsekwencji, przyjmuje do wiadomości, czyniąc go podstawą podejmowanej decyzji [...] organ stosujący prawo<sup>74</sup>, *expressis verbis* zawarte jest wszak przekonanie, że w tego rodzaju postępowaniu wyłania się jednak pewien obraz faktów, a więc pozajęzykowej, obiektywnej rzeczywistości.

Dotychczasowe analizy prowadzą do wniosku, że prawdziwość sądów, formułowanych zarówno w postępowaniach podporządkowanych zasadzie prawdy materialnej, jak i zasadzie prawdy formalnej należy rozumieć klasycznie, tj. korespondencyjnie. Językowy obraz faktów, wyłoniony w postępowaniach obu typów nosi znamiona referencji do pozajęzykowej, obiektywnej rzeczywistości. Na czym zatem polega różnica między obiema zasadami? Otóż racja ich odróżnienia nie leży w odmiennym określeniu relacji formułowanych w postępowaniu sądów do stanu faktycznego, lecz w odmiennym podmiotowym, a co za tym idzie proceduralnym określeniu reguł tworzenia oraz weryfikacji wartości logicznej sądów składających się na wyłoniony w toku postępowania obraz faktów, służący za podstawę orzekania. Innymi słowy, każda z omawianych zasad w odmienny sposób reguluje zakres podmiotów uprawnionych do czynnego stosowania korespondencyjnego kryterium prawdy w celu konstrukcji obrazu stanu faktycznego (a więc w drodze, szeroko rozumianej obserwacji rzeczywistości) oraz do weryfikacji sądów formułowanych o faktach przez pozostałych uczestników postępowania<sup>5</sup>. W wypadku podporządkowania postępowania zasadzie prawdy materialnej, podmiotami uprawnionymi do takiego działania są zarówno strony postępowania, jak i organ wydający orzeczenie, który, nie poprzestając na twierdzeniach innych podmiotów, może, a nawet musi podejmować czynności prowadzące do konstrukcji prawdziwego obrazu stanu faktycznego oraz weryfikować zgodność sądów wypowiedzianych przez uczestników postępowania z obiektywną rzeczywistością. Natomiast w wypadku funkcjonowania zasady prawdy formalnej, organ – w mniejszym lub większym stopniu, stosownym do stopnia obowiązywania tej zasady – pozbawiony jest możliwości czynnego stosowania kryterium korespondencyjnego. Zarówno konstruując obraz stanu faktycznego służącego za podstawę orzekania, jak i oceniając prawdziwość tworzących go sądów, organ orzekający zmuszony jest do stosowania jedynie kryterium koherencyjnego, a więc do poprzestania na zbadaniu – według określonego systemu reguł – samej tylko zgodności owych sądów ze zbiorem sądów sformułowanych w trakcie postępowania przez pozostałych jego uczestników. Jednakże,

<sup>4</sup> *Ibidem* [cyt. zmod.].

<sup>5</sup> Przez czynne stosowanie kryterium korespondencyjnego rozumiemy działania obejmujące formułowanie sądów na podstawie obserwacji rzeczywistości oraz weryfikacji wartości logicznej sądów sformułowanych przez inne podmioty. Natomiast bierne bądź wtórne zastosowanie kryterium korespondencyjnego polega na przypisaniu sądowi referencji do rzeczywistości.

także w ramach postępowań podporządkowanych zasadzie prawdy formalnej kryterium korespondencyjne znajduje swoje zastosowanie. Po pierwsze, inne niż organ orzekający strony postępowania nadal mogą, a nawet powinny swobodnie się nim posługiwać. Po drugie, kryterium to stosowane jest także przez organ orzekający, tyle tylko, że zastosowanie to ma ograniczony i niejako wtórny, czy też bierny charakter – wszystkim sądom tworzącym obraz stanu faktycznego, wyłoniony z zastosowaniem kryterium koherencyjnego, wtórnie przypisywana jest klasycznie rozumiana prawdziwość, a więc domniemanie zgodności z obiektywną, pozajęzykową rzeczywistością<sup>6</sup>. Szereg błędów w doktrynalnych analizach obu omawianych zasad płynie z nieodróżniania tego właśnie zastosowania korespondencyjnego kryterium prawdy, od zastosowania prowadzącego do sformułowania określonego sądu lub weryfikacji jego prawdziwości<sup>7</sup>.

Warto zaznaczyć, że zdefiniowanie obu omawianych zasad w zaproponowany tu sposób, umożliwi precyzyjne określenie osłabionych ich wersji, co ma szczególne znaczenie dla analizy konkretnych, faktycznie istniejących systemów prawnych, w których zasady te nigdy nie występują wszak w czystej postaci. Zgodnie z dokonanymi wyżej ustaleniami istotą różnicy między obiema zasadami jest występujące na gruncie zasady prawdy formalnej, podmiotowe ograniczenie możliwości stosowania korespondencyjnego kryterium prawdy do tworzenia i weryfikacji obrazu stanu faktycznego. W konsekwencji, kluczową miarą osłabienia omawianych zasad jest stopień dopuszczalności czynnego stosowania przez organ orzekający korespondencyjnego kryterium prawdy. W postępowaniu podporządkowanemu zasadzie prawdy materialnej w czystej postaci, organ ten jest prawnie zobowiązany do czynnego zastosowania wszelkich środków związanych z użyciem tego kryterium, w celu wyświetlenia stanu faktycznego, mającego posłużyć za podstawę orzeczenia (a więc zarówno do tworzenia językowego obrazu stanu faktycznego, jak i do oceny sądów formułowanych w tej materii przez inne podmioty). Wszelkie osłabienia tej zasady muszą więc zasażać się na osłabianiu owego prawnego nakazu, polegającym choćby na zmianie obowiązku na możliwość, tj. uprawnienie do stosowania wspomnianych procedur, lub co najmniej na zawężeniu katalogu procedur dostępnych organowi przy tworzeniu lub weryfikacji określonych sądów, aż po wykluczenie możliwości bezpośredniego ich stosowania, tożsamym z podporządkowaniem postępowania zasadzie prawdy formalnej w czystej postaci.

<sup>6</sup> Odrębne, niezwykle ciekawe zagadnienie stanowi problem relacji obu zasad, a zwłaszcza zasady prawdy materialnej do zasady kontrydiktoryjności postępowania.

<sup>7</sup> W prowadzonych tu analizach pomijamy problematykę, skądinąd kluczowego dla materii stosowania prawa, tetycznego kryterium prawdy. Kryterium to stosowane jest bowiem przede wszystkim do oceny prawdziwości sądów orzekających prawną kwalifikację określonego stanu faktycznego. Tymczasem przedmiotem niniejszych rozważań są jedynie sądy stwierdzające określony stan faktyczny.

Proponowana w niniejszym artykule zmiana definicyjna implikuje także istotny postulat terminologiczny. Ponieważ z prawdą rozumianą klasycznie mamy w istocie do czynienia (w wyżej wskazanym sensie) w wypadku postępowań podporządkowanych obu omawianym zasadom, wyrażenia „zasada prawdy materialnej” oraz „zasada prawdy formalnej” należałoby zastąpić sformułowaniami podkreślającymi czysto proceduralno-weryfikacyjny aspekt obu zasad, takim np. jak „zasada materialnej weryfikacji prawdy” oraz „zasada formalnej weryfikacji prawdy”, lub też jeszcze trafniejszą – bo uwzględniającą zarówno aspekt formułowania, jak i weryfikacji sądów – frazą „zasady materialnego i formalnego dochodzenia do prawdy”.

Na koniec warto zaznaczyć, że pewne opory wobec przyjęcia proponowanej w niniejszym artykule koncepcji może wywoływać fakt, iż obraz rzeczywistości wyłoniony w toku postępowania podporządkowanego zasadzie prawdy formalnej może nie zgadzać się z obrazem powstałym w ramach postępowania zorganizowanego zgodnie z zasadą prawdy materialnej. Innymi słowy, zastosowanie zasady prawdy formalnej może prowadzić do przypisania prawdziwości sądom, które w wypadku zastosowania zasady prawdy materialnej należałoby uznać za fałszywe. Możliwość ta może rodzić przekonanie o fikcyjności obrazu rzeczywistości uzyskanego w toku procedury podporządkowanej zasadzie prawdy formalnej – tworzące go zdania mogą wydać się jedynie spreparowanymi pseudosądami, odnoszącymi się do pseudofaktów, czyli po prostu fikcji. Nie ulega wątpliwości, że opisana sytuacja rzeczywiście może mieć miejsce. Nieuzasadniona jest jednak wywiedziona z tej możliwości nadmierna deprecjacja procedur wyznaczanych przez zasadę prawdy formalnej. Po pierwsze, deprecjacja ta ma często swe źródło w naiwnym przekonaniu, będącym błędem metodologicznym, że prawdziwość jest własnością faktów, a nie zdań, czego konsekwencją może być pojmowanie prawdy rozumianej materialnie jako zbioru obiektywnych faktów, a prawdy pojętej formalnie jako zbioru pseudofaktów. Dodatkowym czynnikiem potęgującym omawiane zjawisko dewaloryzacji może być, po wtóre, nadmierna idealizacja korespondencyjnego kryterium prawdy. Zbiór sądów wyłonionych w wyniku czynnego zastosowania tego kryterium odruchowo może się wydawać prawdą *par excellence*, jedynym rzeczywistym obrazem świata, co skłania do postrzegania sądów sformułowanych z zastosowaniem innych kryteriów jako prawdy innego rodzaju – słabszej, fikcyjnej. Tymczasem, rezultatem czynnego zastosowania korespondencyjnego kryterium prawdy jest, po pierwsze, również jedynie pewien obraz świata i to, po wtóre obraz, który w toku dalszych obserwacji może okazać się fałszywy. W rzeczywistości, jak wskazano, jedyna różnica między postępowaniami podporządkowanym zasadom prawdy materialnej i formalnej, sprowadza się do odmiennego uregulowania dostępnego organowi orzekającemu katalogu procedur formułowania i oceny prawdziwości sądów. Różne uregulowanie zakresu przysługujących organowi środków waluacji sądów (np. zawężenie ich



do kryterium koherencyjnego) skutkuje oczywiście powstaniem różnych modeli interpretacji sądów, a co za tym idzie różnych językowych obrazów świata. Jest filozoficzno-logicznym truizmem, że różne zdania mogą w różnych modelach przyjmować odmienne wartości logiczne i dopiero uświadomienie sobie tego stanu rzeczy dostarcza właściwego kontekstu do analizy omawianego tu zagadnienia. Postrzegana z tej perspektywy decyzja o apriorycznym uprzywilejowaniu jednego z modeli wydaje się bowiem co najmniej nieuzasadniona. Wreszcie, za omawianym zjawiskiem deprecjacji zasady prawdy formalnej kryje się także niejednokrotnie wyidealizowany obraz organu orzekającego, znajdujący wyraz w przekonaniu, że wyposażenie go w możliwość czynnego stosowania kryterium korespondencyjnego musi sprzyjać dochodzeniu do prawdy. Tymczasem językowy obraz faktów wyłoniony w postępowaniu podporządkowanemu zasadzie prawdy materialnej może okazać się fałszywy w wyniku następczego zastosowania procedur uwzględniających udział dodatkowych podmiotów. Co więcej, możliwa jest sytuacja, że to postępowanie zorganizowane zgodnie z zasadą prawdy formalnej wyłoni obraz stanu faktycznego odpowiadający rzeczywistości, a postępowanie podporządkowane zasadzie prawdy materialnej zaowocuje powstaniem całkowicie błędnej wersji zdarzeń.

## **2. ZASADY MATERIALNEGO I FORMALNEGO DOCHODZENIA DO PRAWDY W POLSKIM SYSTEMIE PRAWA**

Logiczno-filozoficzna analiza zasad dochodzenia do prawdy dostarcza sposobności do rozważenia na nowo – tj. z wykorzystaniem wypracowanej tu aparatury konceptualnej – polskich regulacji legislacyjnych. Poniżej przedstawiamy wyniki związanej analizy przepisów czterech najważniejszych gałęzi prawa procesowego: postępowania administracyjnego, podatkowego, karnego i cywilnego. Zgodnie z dokonanymi wyżej ustaleniami sednem różnicy między obiema zasadami dochodzenia do prawdy jest występujące na gruncie zasady prawdy formalnej, podmiotowe ograniczenie możliwości stosowania korespondencyjnego kryterium prawdy do tworzenia i weryfikacji obrazu stanu faktycznego. W konsekwencji, za kluczową miarę charakteru i stopnia realizacji omawianych zasad we wspomnianych gałęziach prawa obraliśmy stopień dopuszczalności czynnego stosowania korespondencyjnego kryterium prawdy przez organ orzekający. Na gruncie prawa administracyjnego i podatkowego parametr ten w znacznej mierze pokrywa się z kwestią ciężaru dowodu. Dla uproszczenia i nie wdając się w zbędne szczegóły można mianowicie przyjąć, że procedura nakładająca obowiązek gromadzenia materiału dowodowego na podmiot orzekający realizuje zasadę materialnego dochodzenia do prawdy, podczas gdy obciążenie stron obowiązkiem dowodzenia jest równoznaczne z podporządkowaniem postępowania zasadzie prawdy formalnej.

## 2.1. ZASADA DOCHODZENIA DO PRAWDY W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM

Już pobieżna analiza stosownych przepisów pokazuje, że w kodeksie postępowania administracyjnego mamy do czynienia z zasadą materialnego dochodzenia do prawdy w niemal czystej jej postaci. Artykuł 7 tejże ustawy stanowi, iż w toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. Kluczowe znaczenie ma w tym kontekście, sformułowany przez ustawodawcę *expressis verbis*, adresowany do organu administracji publicznej obowiązek dołożenia wszelkich starań w celu pełnego wyjaśnienia sprawy. Jak podkreśla A. Wróbel, obowiązek ten obejmuje konieczność nie tylko zebrania i rozpatrzenia całości materiału dowodowego w celu ustalenia stanu zgodnego z rzeczywistością, ale także dokonania, na podstawie tego materiału, wszechstronnej oceny okoliczności jakie zaszły w konkretnym przypadku<sup>8</sup>. Kompletna analiza kwestii ciężaru dowodu w postępowaniu administracyjnym wymaga jeszcze wspomnienia o zmianie wprowadzonej 11 kwietnia 2011 r., zmieniającej poprzednią postać art. 7 k.p.a., w której ustawodawca nakładał na organ jedynie obowiązek podejmowania „kroków” w celu dochodzenia do prawdy, nie precyzując, że czynności zmierzające do wyjaśnienia stanu faktycznego mają być podejmowane zarówno z urzędu, jak i na wniosek. Zmiana ta spotkała się w doktrynie z różnymi interpretacjami. I tak np. A. Plucińska-Filipowicz zaznacza, że ma ona fundamentalne znaczenie, opierające się na podkreśleniu zasady, iż nie tylko organ lecz również strony powinny wykazywać dbałość o zapewnienie takiego doboru dowodów, aby sprawa była dokładnie wyjaśniona<sup>9</sup>. Z punktu widzenia prowadzonych tu rozważań, kluczowe znaczenie ma jednak fakt – również podkreślany przez Plucińską-Filipowicz – że „poza przypadkami, kiedy to z ustawy wynika obowiązek strony w zakresie złożenia stosownych dowodów” ciężar udowodnienia istotnych dla sprawy okoliczności spoczywa nadal „na organie prowadzącym postępowanie, strona zaś powinna rozważyć możliwość i potrzebę zgłoszenia wniosków o przeprowadzenie dowodów, które w jej ocenie mogą udowodnić okoliczność mającą znaczenie dla sprawy”<sup>10</sup>. Konkluzja ta, równoznaczna z obciążeniem organu w pełnym zakresie ciężarem dowodu, a co za tym idzie obowiązkiem czynnego posługiwania się korespondencyjnym

<sup>8</sup> A. Wróbel, *Komentarz aktualizowany do art.7 Kodeksu postępowania administracyjnego*. Stan prawny: 2012.10.22, Warszawa 2012.

<sup>9</sup> A. Plucińska-Filipowicz, *Komentarz do zmiany art.7 Kodeksu postępowania administracyjnego wprowadzonej przez Dz. U. z 2011 r. Nr 6 poz. 18*. Stan prawny: 2011.04.11, Warszawa 2011.

<sup>10</sup> *Ibidem*.



kryterium prawdy w celu ustalenia stanu faktycznego, implikuje jednoznacznie podporządkowanie postępowania administracyjnego zasadzie materialnego dochodzenia do prawdy. Gwoli ścisłości należy wprawdzie zaznaczyć, że orzecznictwo NSA sformułowało trzy różne poglądy odnośnie do usytuowania ciężaru dowodowego w postępowaniu administracyjnym. Zgodnie z pierwszym z nich, kategorię obowiązkową przeprowadzenia dowodu obciążony jest organ prowadzący postępowanie administracyjne<sup>11</sup>; według drugiego, bardziej liberalnego punktu widzenia, środek ciężkości przesuwa się delikatnie w kierunku strony postępowania<sup>12</sup>; zgodnie zaś z trzecią koncepcją szał ciężar dowodowy spoczywa bądź na organie, bądź stronie, w zależności od tego, który z tych podmiotów wywodzi skutki prawne z konkretnego faktu podlegającego udowodnieniu<sup>13</sup>. Zwolennicy ostatniej teorii najwyraźniej jednak zapominają, że postępowaniem administracyjnym (w przeciwieństwie do procedury cywilnej i karnej) rządzi nie zasada kontrydiktoryjności, ale oficjalności (inaczej zwana zasadą inkwizycyjności). Toteż rozumowanie, zgodnie z którym przeprowadzenie dowodu należałoby w pewnych wypadkach wyłącznie do obowiązków strony, prowadziłoby w istocie do wykładni *contra legem* i *de facto* implikowało kontrydiktoryjność procedury administracyjnej. Stosując zatem nie tylko interpretację językową, ale i systemową (w odniesieniu do treści całej ustawy) wydaje się, że przyjęć należy koncepcję obciążenia organu bezwzględny obowiązkami dowodzenia. Należy przy tym oczywiście pamiętać, że nie można oceniać pozytywnie zupełnej bierności strony w sytuacji, gdy jej wiedza może przyczynić się do pełnego wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy.

## 2.2. ZASADA DOCHODZENIA DO PRAWDY W POSTĘPOWANIU PODATKOWYM

Aktem prawnym regulującym postępowanie podatkowe jest *Ordynacja podatkowa*. Artykuł 122 tej ustawy stanowi, iż w toku postępowania organy podatkowe podejmują wszelkie niezbędne działania w celu dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz załatwienia sprawy w postępowaniu podatkowym. Już pobieżna lektura tego przepisu ujawnia uderzające podobieństwo między regulacją procedury podatkowej a administracyjnej. W istocie, oba rodzaje postępowań

<sup>11</sup> Wyrok NSA z dnia 4.07.2001 r., sygn. akt I SA 301/00, Lex 53964; wyrok NSA z dnia 23.11.1999 r., sygn. akt II SA/Kr 1191/99, OSP 2000, nr 7–8, poz. 112. Por. P. Sukienniczak, *Zasada prawdy obiektywnej a inne zasady postępowania administracyjnego w świetle orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego*, „Administracja” 2009, nr 1, s. 58.

<sup>12</sup> Wyrok NSA z dnia 20.05.1998 r., sygn. akt I SA/Ka 1605/96, Lex 33414; wyrok NSA z dnia 26.08.1998 r., sygn. akt I SA/Gd 1675/96, Lex 34761. Por. P. Sukienniczak, *Zasada prawdy...*, s. 59–60.

<sup>13</sup> Wyrok NSA z dnia 4.12.1996 r., sygn. akt SA/Łd 2620/95, Lex 27407. Por. P. Sukienniczak, *Zasada prawdy...*, s. 60–61.

charakteryzują się zarówno oficjalnością, jak i podporządkowaniem zasadzie materialnego dochodzenia do prawdy, co znajduje wyraz w nałożonym na organ *expressis verbis*, obowiązku do podejmowania wszelkich czynności w celu dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego. Wprawdzie, jak zaznacza W. Chróścielewski, również stronie postępowania podatkowego przysługuje prawo aktywnego uczestnictwa w sprawie, uznaje on jednak za niedopuszczalne ograniczenie działań organu w postępowaniu jedynie do oceny tych dowodów<sup>14</sup>. Chróścielewski przypomina również brzmienie art. 222 *Ordynacji podatkowej*, statującego treściowe wymogi odwołania w postępowaniu podatkowym, wymagającego wyłącznie wskazania, a nie przedstawienia przez stronę dowodów w odwołaniu<sup>15</sup>. Do podobnych wniosków dochodzi w swych analizach problemu ciężaru dowodu w postępowaniu podatkowym P. Witkowski. Po pierwsze, neguje on zdecydowanie interpretację proponującą nałożenie na stronę obowiązku dążenia do prawdy (choć nie współdziałania w realizacji tego obowiązku; Witkowski przypomina, iż strona procedury podatkowej – podatnik – jest zobowiązana do złożenia zeznania podatkowego). Po drugie zaś, wyraźnie podkreśla obowiązek dopuszczenia dowodu przeprowadzonego przez stronę, o ile przedmiotem tego dowodu jest okoliczność mająca znaczenie dla sprawy<sup>16</sup>. Równie jasne stanowisko w omawianej kwestii zajmuje orzecznictwo sądów administracyjnych. Rzecz jasna, jeśli podatnik z jakiegoś faktu wywodzi skutki prawne, musi ten fakt udowodnić, jednak organ nie może ograniczać się do przytaczania dowodów na niekorzyść strony – ma on obowiązek dołożyć starań celem dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego (a więc również okoliczności niekorzystnych dla siebie, a korzystnych dla strony)<sup>17</sup>. Ostatecznie należy więc stwierdzić, że uregulowanie zasady dochodzenia do prawdy w postępowaniu podatkowym przedstawia się w bardzo podobny, aby nie powiedzieć identyczny sposób jak w postępowaniu administracyjnym<sup>18</sup>. Procedura ta również ma charakter inkwizycyjny i o ile działanie stron w materii poszukiwania prawdy oscyluje wyłącznie w kategoriach (uprawnienia), na organie ciąży bezwzględny obowiązek czynnego i wszechstronnego stosowania korespondencyjnego kryterium prawdy, co wyczerpuje znamiona zasady materialnego dochodzenia do prawdy.

<sup>14</sup> W. Chróścielewski, *Postępowanie podatkowe*, [w:] W. Nykiel (red.), *Polskie prawo podatkowe*, Warszawa 2011, s. 90.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> P. Witkowski, *Zasady ogólne postępowania administracyjnego w postępowaniu podatkowym (I)*, „Przegląd Podatkowy” 1997, nr 7, s. 26.

<sup>17</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z 4.03. 2010 r., I SA/Łd 1147/09, cyt. za: M. Mąka, *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu podatkowym przez pryzmat wybranego orzecznictwa sądów administracyjnych*, „Administracja” 2010, nr 4, s. 125.

<sup>18</sup> Podobieństwo między obiema procedurami można oczywiście bez trudu wytłumaczyć względami historycznymi – za wzorzec dla *Ordynacji podatkowej* posłużyły wszak regulacje *Kodeksu postępowania administracyjnego*.

### 2.3. ZASADA DOCHODZENIA DO PRAWDY W POSTĘPOWANIU KARNYM

Postępowanie karne wydaje się tą gałęzią prawa, która wymaga realizacji zasady materialnego dochodzenia do prawdy w największym stopniu – według komentatorów, w postępowaniu tym należy wyczerpać wszystkie dostępne środki z wyjątkiem tych, które byłyby sprzeczne z humanizmem i gwarancjami procesowymi<sup>19</sup>. Procedura karna ma jednak swoją specyfikę, która sprawia, że zasada materialnego dochodzenia do prawdy wywodzona jest na jej gruncie z innych źródeł niż ma to miejsce w obrębie postępowania administracyjnego czy podatkowego. Rozstrzygające znaczenie ma w tej materii nie tyle kwestia ciężaru dowodu, co spoczywający na sędzię obowiązek wyjaśnienia wszystkich aspektów stanu faktycznego sprawy<sup>20</sup>.

Kluczowym przepisem statuującym ów obowiązek samodzielnego rozstrzygnięcia przez sąd wszelkich zagadnień faktycznych i prawnych sprawy jest art. 8 kodeksu postępowania karnego, stanowiący także o niezwiązaniu składu orzekającego rozstrzygnięciem jakiegokolwiek innego sądu lub organu, z wyjątkiem prawomocnych rozstrzygnięć sądu kształtujących prawo lub stosunek prawny (np. konstytutywnego wyroku rozwodowego bądź wyroku nakładającego na jednego z rodziców obowiązek alimentacyjny). Przepis ten, obciążający sąd obowiązkiem samodzielnego i czynnego stosowania korespondencyjnego kryterium prawdy, zawiera *de facto* podmiotowe dookreślenie treści artykułu 2 § 2 k.p.k., zgodnie z którym podstawę wszelkich rozstrzygnięć mają stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Regulacja ta stanowi oczywiście emanację ogólnej zasady kodeksu postępowania karnego, zgodnie z którą to na gospodarzu postępowania spoczywa obowiązek dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych – w postępowaniu przygotowawczym jest nim prokurator, w postępowaniu sądowym niezawisły sąd.

W przyszłości ustalenia te należy wszelako poddać ponownej analizie i ewentualnej rewizji po wejściu w życie zmian w k.p.k., wprowadzonych nowelizacją z 27 września 2013 r.

### 2.4. ZASADA DOCHODZENIA DO PRAWDY W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

Regulacja procedury dochodzenia do prawdy w postępowaniu cywilnym znacząco odbiega od rozwiązań spotykanych w innych gałęziach prawa. Nowoczesny ustawodawca cywilny nie jest bowiem w tej materii tak zasadniczy, jak

---

<sup>19</sup> L. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Komentarz aktualizowany do art. 2 Kodeksu postępowania karnego. Stan prawny: 2012.12.01*, Warszawa 2012, teza 9.

<sup>20</sup> Na gruncie proponowanej w niniejszym tekście konceptualizacji obu zasad dochodzenia do prawdy pozbawiony znaczenia jest natomiast fakt, że postępowanie karne ma charakter kontradyktoryjny a nie inkwizycyjny.

choćby w wypadku procedury podatkowej czy administracyjnej. Istotną cezurą dla uregulowania zasady dochodzenia do prawdy w postępowaniu cywilnym był dzień 1 lipca 1996 r. Do tego momentu, w procesie cywilnym obowiązywała *de facto* zasada materialnego dochodzenia do prawdy w czystej postaci. Stanowił o tym przede wszystkim przepis paragrafu 2 art. 3 kodeksu postępowania cywilnego, obligujący sąd do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy i do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych<sup>21</sup>. Obowiązek ten uzupełniała regulacja pozwalająca sądowi na podejmowanie z urzędu wszelkich czynności dopuszczalnych według stanu sprawy, które uzna on za potrzebne do uzupełnienia materiału i dowodów przedstawionych przez strony i uczestników postępowania. Wspomniana nowelizacja znacząco zmieniła treść przepisu art. 3 k.p.c. Ustawodawca usunął zapis obligujący sąd do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych, zamieniając tym samym obowiązek czynnego stosowania korespondencyjnego kryterium prawdy na uprawnienie do jego stosowania. Ponadto, jak zaznacza M. Manowska, „wykluczono możliwość podejmowania przez sąd z urzędu czynności dopuszczalnych według stanu sprawy, potrzebnych do uzupełnienia materiału i dowodów przedstawionych przez strony”, a zwłaszcza wyeliminowano prawo sądu do zarządzenia „dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron oraz ustalenia koniecznych dowodów”<sup>22</sup>. Tym samym zasada materialnego dochodzenia do prawdy uległa na gruncie procedury cywilnej znacznemu osłabieniu, nie przeobrażając się jednak w zasadę formalnego dochodzenia do prawdy (nie pozbawiono sądu możliwości czynnego stosowania korespondencyjnego kryterium prawdy). O słuszności tej konkluzji świadczy pozostawienie w gestii sądu licznych kompetencji związanych z czynnym stosowaniem kryterium korespondencyjnego, takich jak choćby możliwość przeprowadzenia każdego dowodu niewskazanego przez stronę<sup>23</sup>. W konsekwencji pojawiające się w doktrynie tezy o upadku zasady materialnego dochodzenia do prawdy w prawie cywilnym należy odrzucić jako zbyt pochopne<sup>24</sup>.

Reasumując, o ile w pierwszych trzech spośród omawianych w tym tekście gałęzi prawa natrafiamy na zasadę materialnego dochodzenia do prawdy w niemal czystej postaci, przepisy *Kodeksu postępowania cywilnego* po nowelizacji z 1996 r., wprowadziły znaczne jej osłabienie. Niemniej nie ulega wątpliwości, że w żadnym z działów polskiego prawa proceduralnego nie znaj-

<sup>21</sup> M. Manowska, *Zasada prawdy materialnej w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego*, „Prawo Spółek” 1999, nr 12, s. 50.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>23</sup> Z tego samego powodu zasady formalnego dochodzenia do prawdy nie wprowadziła także nowelizacja art. 3 k.p.c. z 16.09.2011 r.

<sup>24</sup> Por. np. K. Knoppek, *Zmierzch zasady prawdy obiektywnej w procesie cywilnym*, „Palestra” 2005, nr 1–2, s. 10.

duże zastosowania zasada formalnego dochodzenia do prawdy, pozbawiająca organ orzekający możliwości czynnego posługiwania się korespondencyjnym kryterium prawdy.

*Łukasz Łukowski, Bartosz Żukowski*

**PRINCIPLES OF SO-CALLED „MATERIAL” AND „FORMAL” TRUTH. A LOGICAL,  
PHILOSOPHICAL AND JURIDICAL ANALYSIS**

Concepts of material and formal truth have a long and well-grounded tradition in the doctrine of law. It seems, however, that they need some clarification and conceptualisation in purely philosophical and logical terms. In this paper, we propose such a theoretical analysis. These considerations are followed by a review of the key aspects of the current Polish legislation, which is written from the point of view of the conclusions reached through the first level of analysis.

**Keywords:** truth, material truth, formal truth, procedural law.